

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 stycznia 2017r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XVII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Jerzy Andrzejewski

Sędziowie: SSO Małgorzata Susmaga (spr)

SSO Anna Judejko

Protokolant: st. prot. sąd. Joanna Kurkowiak

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Poznań-Nowe Miasto w Poznaniu Krzysztofa Kapczyńskiego
po rozpoznaniu w dniu 28 grudnia 2016r. sprawy

W. G.

oskarżonego o popełnienie przestępstwa z art. 279 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez Prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu z dnia 30 czerwca 2016r, sygn. akt. III K 297/14

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,
2. kosztami procesu za postępowanie odwoławcze obciąża Skarb Państwa.

Anna Judejko Jerzy Andrzejewski Małgorzata Susmaga

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 czerwca 2016 roku w sprawie III K 297/14 Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu uniewinnił oskarżonego W. G. od zarzucanego mu przestępstwa z art. 279 § 1 k.k. (k. 475 – 476).

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego na niekorzyść oskarżonego złożył prokurator (k. 505 – 507v).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja prokuratora okazała się bezzasadna. Zawarta w niej argumentacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Przed ustosunkowaniem się do apelacji wniesionej w niniejszej sprawie należy zauważyć, iż Sąd I instancji w sposób prawidłowy i wyczerpujący rozważył wszystkie okoliczności i dowody ujawnione w toku rozprawy dokonując następnie na ich podstawie właściwych ustaleń faktycznych. Postępowanie w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone dokładnie i starannie. Ocena materiału dowodowego, dokonana przez Sąd Rejonowy nie wykazuje błędów logicznych i nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów. Uzasadnienie wyroku odpowiada wymogom art. 424 § 1 i 2 k.p.k. i w pełni pozwala na kontrolę prawidłowości rozstrzygnięcia.

Argumentacja zawarta w apelacji prokuratora sprowadza się do nieuzasadnionej i bezpodstawnej polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego. Zasada się ona na innej, niż przyjęta przez Sąd I instancji ocenie materiału dowodowego. Podkreślić przy tym należy, że zaproponowana przez skarżącego ocena materiału dowodowego jest całkowicie dowolna i nie znajduje uzasadnienia w niniejszej sprawie.

Apelacja w niniejszej sprawie wniesiona została przez podmiot kwalifikowany na niekorzyść oskarżonego. Okoliczność ta, zgodnie z treścią przepisu art. 434 § 1 k.p.k. zwięzła postępowanie odwoławcze stricte do granic zaskarżenia. Przywołany przepis ma charakter gwarancyjny i jako taki nie podlega interpretacji rozszerzającej.

Granice zaskarżenia statuuje treść podniesionych zarzutów, w których skarżący wyartykułował konkretne uchybienia jakich miał dopuścić się Sąd meriti rozpoznający sprawę. Stąd też to w werbalizacji zarzutu apelacji, a nie w jej uzasadnieniu, należy poszukiwać granic zaskarżenia w przypadku apelacji wniesionej na niekorzyść. Inne podejście relatywizowałoby zakaz procesowy czy wręcz zaprzeczałoby jego istocie (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 września 2008 roku, V KK 101/08, Lex nr 4579331; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 3 czerwca 2013 roku, II AKa 82/13, Lex nr 1350442).

W niniejszej sprawie skarżący podniósł zarzut poczynienia przez Sąd I instancji błędów w ustaleniach faktycznych, który w swej istocie okazał się całkowicie niesłuszny i czysto polemiczny, a sprowadzał się do przytoczenia odmiennej oceny osobowych źródeł dowodowych. Należy jednak wyraźnie podkreślić, że przekonanie Sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną zawartą w treści przepisu art. 7 k.p.k. wówczas, gdy jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności sprawy i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy, stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego, jest wyczerpujące i logiczne, z uwzględnieniem wskazań wiedzy i zasad doświadczenia życiowego (vide: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 1975 roku, II KR 355/74, OSNKW 1975/9/84; z dnia 22 stycznia 1975 roku, I KR 197/74, OSNKW 1975/5/58; z dnia 5 września 1974 roku, II KR 114/74, OSNKW 1975/2/28; z dnia 22 lutego 1996 roku, II KRN 199/95, PiPr. 1996/10/10; z dnia 16 grudnia 1974 roku, Rw 618/74, OSNKW 1975/3-4/47).

Powyżej wskazane przesłanki zostały przez Sąd Rejonowy spełnione, a dokonana ocena osobowych źródeł dowodowych wskazuje na zachowanie reguł wynikających z przepisów art. 4 i 7 k.p.k.

W pierwszej kolejności skarżący zakwestionował ocenę wyjaśnień oskarżonego i zeznań pokrzywdzonego jak niespójnych i wymagających pogłębienia oraz doprecyzowania. O ile można zgodzić się ze skarżącym, iż wyjaśnienia oskarżonego oraz zeznania pokrzywdzonego nie były w istocie rzeczy przez cały czas konsekwentne, to jednak Sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do zakwestionowania ich całościowej oceny dokonanej przez Sąd I instancji. Trzeba bowiem mieć na uwadze, co umyka skarżącemu, iż oceny materiału dowodowego należy dokonywać w odniesieniu do pozostałych dowodów zebranych w sprawie, mając na uwadze ich całokształt i płynące z nich wnioski, które pozwalają na ich wzajemną weryfikację. Nie można natomiast kwestionować oceny dowodów, jak to czynił skarżący, dokonując ich selektywnego omówienia, w oderwaniu od wszystkich okoliczności sprawy. Przede wszystkim trzeba mieć więc na uwadze, że zarówno oskarżony, jak i pokrzywdzony są osobami, które nadużywają alkoholu i to w znacznych ilościach. Stąd z oczywistych względów ich depozycje z upływem czasu mogą być wręcz niemożliwe do odtworzenia, a to z uwagi na zaburzenia pamięci. W przypadku oskarżonego wprost wskazał na tę okoliczność biegły psycholog podnosząc, że oskarżony posiada m.in. zaburzenia pamięci spowodowane nadużywaniem alkoholu (k. 102). Ponadto sam oskarżony podawał, że często był w ciągach alkoholowych, po których nic nie pamiętał. Z tego względu nie budzą zastrzeżeń Sądu odwoławczego jego wyjaśnienia, w których przyznawał się do winy, by zaraz potem się z tego wycofać. Podał on bowiem wyraźnie, że po prostu nie pamięta takiego zdarzenia. (k. 217, 262). Jednakże wersję wydarzeń nakreślona następnie przez oskarżonego, a dotycząca jego pobytu w mieszkaniu pokrzywdzonego przy okazji libacji alkoholowych potwierdzają zeznania K. i K. K. (3) oraz zabezpieczone ślady linii papilarnych oskarżonego na różnych przedmiotach w mieszkaniu oskarżonego. Ponadto ostatecznie znalazła ona swoje potwierdzenie także w zeznaniach pokrzywdzonego, który przyznał, że oskarżony mógł być u niego w mieszkaniu przy okazji libacji alkoholowych. W przypadku kwestionowania oceny zeznań pokrzywdzonego Sąd odwoławczy także nie znalazł podstaw do tego, aby podzielić stanowisko skarżącego. Wskazane bowiem dowody poza wyjaśnieniami samego oskarżonego, tj. zeznania K. i K. K. (3) oraz ślady linii papilarnych potwierdzają, że oskarżony był w mieszkaniu pokrzywdzonego. Ponadto Sąd Rejonowy podjął próby ponownego przesłuchaniu pokrzywdzonego przed zamknięciem przewodu sądowego, co okazało się nieskuteczne, gdyż jak wynika ze sporządzonych przez policję notatek (k. 464, 472) nie przebywa on pod

wskazany adres od ok. 4 lat i nie jest znane jego obecne miejsce zamieszkania czy pobytu. Nie było więc realnej możliwości jego ponownego wezwania na rozprawę i przesłuchania.

Następnie skarżący kwestionował ocenę zeznań świadków K. i K. K. (3) wskazując, że na rozprawie głównej złożyli oni obszerniejsze i bardziej szczegółowe zeznania, aniżeli w postępowaniu przygotowawczym. Trzeba jednak wyraźnie stwierdzić, że Sąd Rejonowy miał na uwadze tę okoliczność dokonując oceny zeznań tych świadków. W ocenie Sądu odwoławczego nie było podstaw do dyskredytowania tych świadków z tego tylko powodu, że złożyli oni obszerniejsze zeznania na rozprawie głównej. Wszakże ostatecznie wskazywane przez nich okoliczności znalazły potwierdzenie także w wyjaśnieniach oskarżonego i zeznaniach pokrzywdzonego, którzy także wskazywali, że oskarżony był w domu pokrzywdzonego. Natomiast wskazana przez skarżącego okoliczność, czy oskarżony był w tym mieszkaniu razem z K. K. (3) podczas nieobecności pokrzywdzonego, czy też gdy był on tam obecny, nie miała żadnego znaczenia dla ustalenia jego odpowiedzialności karnej. Natomiast słusznie zauważył skarżący, że Sąd Rejonowy próbował uzupełniająco przesłuchać pokrzywdzonego oraz wskazywaną przez braci K. osobę o danych I. K., jednakże czynności podejmowane w tym zakresie nie przyniosły skutku. Przy czym wbrew stanowisku skarżącego nie można na tej podstawie czynić zarzutu Sądowi Rejonowemu, iż rozstrzygnął na korzyść oskarżonego wątpliwości powstałe na skutek relacji procesowych braci K.. Sąd Rejonowy dołożył bowiem należytej staranności, aby ustalić miejsce pobytu zarówno pokrzywdzonego, jak i I. K.. W przypadku pokrzywdzonego, jak już była o tym mowa powyżej, ustalono, że nie przebywał on już wcześniej w miejscu deklarowanego pobytu (k. 41, 48), od około 4 lat nie przebywa on pod poprzednim adresem, a jego obecne miejsce pobytu nie jest znane (k. 438, 464, 472). Natomiast w przypadku I. K. nie udało się skutecznie ustalić w ogóle osoby o takich personaliach, a pod wskazanym adresem nikt go nie znalazł (k. 406 – 409).

Konkludując, podniesiona przez skarżącego argumentacja dotycząca oceny ww. osobowych źródeł dowodowych sprowadziła się do polemiki z oceną dokonaną przez Sąd Rejonowy, a polegała wyłącznie na wskazaniu poglądu na ten materiał dowodowy. Trzeba jednak wyraźnie i stanowczo podkreślić, że skarżący nie przytoczył żadnych okoliczności, które w sposób drastyczny wpłynęłyby na ocenę ustalonego na tej podstawie stanu faktycznego, który mógłby być na skutek uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania ustalony odmiennie. W szczególności skarżący nie wykazał, aby w sprawie istniały takie niewyjaśnione przez Sąd Rejonowy okoliczności, które by mogły przy ponownym procesie doprowadzić do ewentualnego uznania winy oskarżonego. Z tego względu niemożliwym stało się uwzględnienie postawionych zarzutów.

Odnosząc się natomiast do wskazywanej przez skarżącego okoliczności dotyczącej nieustalenia lokalizacji skupu złomu na ulicy (...) w P., to wbrew jego stanowisku Sąd Rejonowy poczynił należyte czynności, aby wyjaśnić tą kwestię. Na skutek podjętych przez Sąd Rejonowy czynności policja ustaliła, że we wskazanym miejscu nigdy nie istniał skup złomu (k. 401). Nie było więc celowe, ani potrzebne czynienie dalszych ustaleń w tym zakresie. Wprawdzie skarżący wskazał w apelacji, że na jego polecenie policja ustaliła lokalizację takiego punktu na sąsiedniej ulicy, jednakże nie przedłożył do apelacji wzmiankowanego przez siebie dokumentu. Nie przedłożył go również na rozprawie odwoławczej (k. 521). Stwierdzić więc należy, że wskazywane przez skarżącego w tym zakresie okoliczności okazały się gołosłowne i nie mogły być podstawą do uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd odwoławczy nie podzielił również stanowiska skarżącego odnośnie zgłaszanych wniosków dowodowych w zakresie przesłuchania T. A., R. S. oraz jej córki D.. Trzeba bowiem zważyć, że prokurator nie wykazał w tym zakresie jakiegokolwiek inicjatywy dowodowej przed Sądem I instancji. Prokurator był obecny na rozprawie w dniu 23 czerwca 2016 roku (k. 469), kiedy to Sąd Rejonowy ujawnił okoliczności dotyczące niemożliwości ustalenia miejsca pobytu pokrzywdzonego oraz I. K.. Prokurator zaakceptował to stanowisko i nie zgłosił żadnych dalszych wniosków dowodowych (k. 469), w szczególności w zakresie wskazanych powyżej świadków, jak również następnie oświadczył, że nie żąda uzupełnienia przewodu sądowego (k. 470). Skoro więc prokurator wówczas nie wykazał się inicjatywą dowodową, kiedy to wszystkie wskazywane w apelacji okoliczności dotyczące osobowych źródeł dowodowych były jawne i znane w tożsamym stopniu, to nie może obecnie wykazywać, iż Sąd I instancji zaniechał inicjatywy dowodowej w tym zakresie. To bowiem do rzecznika interesu publicznego, a nie do Sądu meriti, należy przedstawienia dowodów na okoliczności sprawstwa i winy oskarżonego. Przy czym zauważyć tylko należy, iż ze

zgromadzonego dotychczas materiału dowodowego wynika, że T. A., który miał dysponować kluczami od mieszkania pokrzywdzonego, zadeklarował, iż nie zna oskarżonego (k. 239), natomiast córka R. S. była jedynie osobą, która zawiadomiła pokrzywdzonego o tym, że „dom jest splądrowany” (k. 238). Sama R. S. jawi się w sprawie jedynie jako osoba, u której czasami w przeszłości zamieszkiwał pokrzywdzony, nie była świadkiem samego zdarzenia ani jego ujawnienia.

Z powyższych względów nie można było zaakceptować zarzutów podniesionych przez skarżącego prokuratora dotyczących błędów w ustaleniach faktycznych, albowiem okazały się one jedynie polemiką z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego. Sytuacja, w której strona nie godzi się z orzeczeniem Sądu meriti, przedstawiając własny subiektywny ogląd na ustalenia faktyczne sprawy, nie jest podstawą do zmiany bądź uchylecia wyroku, w sytuacji gdy, jak w niniejszej sprawie, ustalenia te są logiczne, jasne i spójne.

Reasumując należy zaznaczyć, że oparcie przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych na określonej i wyraźnie wskazanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku grupie dowodów i jednocześnie nieuznanie dowodów przeciwnych, nie stanowi uchybienia, które mogłoby powodować zmianę lub uchylecie wyroku, w sytuacji gdy zgodnie z treścią art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., Sąd Rejonowy wskazał jakimi w tej kwestii kierował się względami. Jak wynika z motywów zaskarżonego wyroku Sąd I instancji uczynił zadość wymaganiom wskazanego wyżej przepisu, dokonując szczegółowej i wszechstronnej analizy materiału dowodowego oraz wskazując precyzyjnie jakie fakty uznał za udowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach. Sąd Rejonowy odpowiednio wskazał w jakich częściach uznał ww. dowody za wiarygodne, a w jakich za nie zasługujące na wiarę, przy czym stanowisko swoje logicznie i przekonująco uzasadnił. Dowody te doprowadziły do uniewinnienia oskarżonego, co w realiach niniejszej sprawy było w pełni prawidłowe i słuszne, gdyż nie zdołano w sposób jednoznaczny i nie budzący żadnych wątpliwości wykazać mu sprawstwa i winy w zakresie zarzucanego przestępstwa.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że Sąd Okręgowy dokonał również z urzędu kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku w świetle bezwzględnych przesłanek odwoławczych przewidzianych przepisami art. 439 § 1 k.p.k. oraz art. 440 k.p.k., jednak żadne z nich w przedmiotowej sprawie nie wystąpiły. Z tego względu nie było potrzeby ingerencji w zaskarżone orzeczenia z urzędu.

W tym stanie rzeczy, mając na uwadze wszystkie poczynione powyżej rozważania, Sąd Okręgowy na podstawie przepisu art. 437 § 1 k.p.k. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie przepisów art. 634 k.p.k. w zw. art. 632 pkt 2 k.p.k. obciążając nimi Skarb Państwa w całości.

Małgorzata Susmaga